

Antoni Rząsa w dłoniach niewidomych

Data publikacji: 16.05.2019 15:25

„W setną rocznicę urodzin jednego z bardziej znanych artystów, rzeźbiarzy współczesnych zorganizowaliśmy oprowadzanie osób ze środowiska niewidomych i słabowidzących po największej w tym roku wystawie prac w naszej bielskiej galerii. Liczymy, że nasza inicjatywa zostanie przyjęta przez Was niewidomych” – rozpoczęła spotkanie w Galerii Bielskiej BWA jej Dyrektor Agata Smalcerz.



Fot. Krzysztof Morcinek BWA

W minioną środę (15.06.2019) na zaproszenie Galerii Bielskiej BWA grupa cieszyńskich niewidomych z koła Polskiego Związku Niewidomych odpowiedziała na kolejne zaproszenie dyrekcji na oprowadzanie niewidomych po wystawie rzeźby Antoniego Rząsy. Było to kolejna akcja skierowana przez bielską BWA dla naszego środowiska.

Zwiedzanie rozpoczęło się od krótkiego wykładu historyczki sztuki, pracownika bielskiego BWA Grażyny Cybulskiej, która przybliżyła całą historię życia Rząsy. Artysta urodzony na ziemi rzeszowskiej, większość życia spędził na Podhalu, głównie w Zakopanym. Dwukrotnie wracał na ziemię rodzinną, potem jednak wybierając Podhale. W Zakopanym założył rodzinę, wybudował dom, który stał się jego pracownią, a obecnie muzeum z jego dziełami, gdzie mieszka również jego syn Marcin z rodziną. Kuratorem bielskiej wystawy jest właśnie Marcin Rząsa, który również jest rzeźbiarzem.

Jego prace to prawie w stu procentach rzeźby w drzewie. Znał każdy szczegół kłoca drzewa, który wpadał w jego ręce. Z informacji przekazanych dowiedzieliśmy się, że do wykonywania swoich prac wykorzystywał jedynie siekierki. Jedynie do delikatnych szczegółów takich jak paznokcie, brwi czy usta używał dłuta. Reszta to tylko i wyłącznie siekierka. Jego prace to głównie rzeźba sakralna i postacie cierpiące. Osobami wykorzystywanymi dla postaci były osoby proste, żyjące w rodzinnych stronach, na Podhalu czy w Zakopanym. Większość prac wykonanych przez Rząsę to piety czyli obraz lub rzeźba przedstawiająca boleściwą Marię z martwym Chrystusem na kolanach. W Galerii Bielskiej można obejrzeć kilka takich piet. Głównie opowiadają i przedstawiają cierpienie naszego narodu podczas drugiej wojny światowej. Są również krzyże i postacie przedstawiające ludzkie cierpienie w oświęcimskim obozie koncentracyjnym. Na parterze Galerii można obejrzeć kilka rzeźb z serii „Prac niedokończonych”. W niektórych pracach są wykorzystane metalowe elementy wykończeniowe takie jak stalowe łańcuchy.

Praktycznie wszystkie spośród 60 prac, które pierwszy raz w swojej historii można zobaczyć poza siedzibą muzeum Antoniego Rząsy, a które trafiły do Bielska Białej mogliśmy praktycznie „obejrzeć dotykem” dodatkowo słuchając świetnie przygotowanej audiodeskrypcji, która na pewno przybliżyła nam rzeczywisty obraz oglądanych dzieł sztuki, które pod palcem naprawdę są czymś wartym wyjazdu w takie miejsce.

AK